

nia do skutku wymaganego postanowienia względem Hollandyi. Mówią że skoro wojsko rezerwowe dojdzie 50,000, domagać się będzie Belgija od Hollandyi uwolnienia P. Thorn i opuszczenia cytadeli antwerpskiej. Wojsko w ogólności ożywione jest najlepszym duchem i pod względem wojennym bardzo pięknie urządzone. Stan artylleryi to jest, liczbę dział oznaczają na 400 sztuk, z których 150 sztuk przeznaczono wzdłuż Skaldy, a 136 do 17 baterij polowych, 408 zaś użyte będą do rozmaitych obwarowań i twierdz. Ogólna liczba wojska, skoro zostanie nastopie wojennej, wynosić może 110,000. Twierdzą także, iż wszyscy znajdujący się tu i w Paryżu, oraz w innych miejscach Francyi oficerowie zagraniczni, którzy utrzymują czynną korespondencyą z tutejszemi, za przystąpieniem do kroków nieprzyjacielskich przeciw Hollandyi, weyda w służbę Belgijską jako prości żołnierze. Goniec przybyły wczoraj wieczór do Pana R. Adair, miał przywieść bardzo ważne depesze, i sprawić w gabinecie Posła tajemniczą niespokojność; domyślają się, że depesze te zawierają odpowiedź konferencyi na notę jenerała Goblet. Tajemnica ta i ambaras nie pomyślnego oznaczyć nie mogą; zresztą, z tego źródła oddawna już nie wiele zaspokajającego spodziewamy się dla sprawy Belgii, a pomieniona nota uważana być może jako ostatnia forma, jak to łatwo z teraźniejszych środków naszego rządu poznać można. O cholery nie słyhać tu już wcale; byłoby to godnem uwagi, gdybyśmy od jey odwiedzin ochronieni byli; gdyż kiedy cholera (czarna gorączka) w wiekach średnich odbyła podobną wędrówkę przez Europę, Belgia również się jey uchroniła.

## NIEMCY.

z NORYMBERGI 18 Czerwca.

Tymczasowe dowództwo dywizyi nadrenskiej ma być oddane jenerałowi porucznikowi Lamotte, który dziś zład ma na miejsce przeznaczenia swojego wyjechać. Dywizya powyższa składać się będzie z jednej brygady kawalerji i jednej brygady piechoty, i skoncentruje się w końcu bieżącego miesiąca pomiędzy Gemersheim i Speier. Wszystko zaś co o pochodzie innych oddziałów słyhać, gruntuje się tylko na pogłoskach. — Według *Potszeczney Gazety Sztutgarckiej*, w prowincyi Dwóch mostów (*Zweibrücken*) ukazały się wyraźnie ślady porozumień wielu osób ku niespokojnościom, które w trzy

dni po paryzkich wybuchnąć miały, w skutku czego prócz Dr. Wirth, także Schüller, Savoye, Geib, Siebenpfeifer i t. d. przytrzymani być mają.

*Norymberski Korrespondent* podaje następujące wiadomości z Wiednia pod d. 13 czerwca: — „NN. Cesarz i Cesarzowa d. 7 przyszłego miesiąca wrócić mają do stolicy. Wcześniej jeszcze spodziewają się arcyksiężny Parmy z powodu coraz bardziej pogorszającego się stanu zdrowia jey syna. O ile radością przejmowała wszystkich nadzieja rychłego wyzdrowienia tak wiele obliczającego księcia, zwłaszcza, że i siła młodzieńcza pacjenta, i najstarsza pomoc lekarzy niezaprzeczoną prawie jey nadawały pewność, o tyle niespodziewana jest raptowna zmiana, zbyt wyraźnie okazująca niebezpieczeństwo, w jakim obecnie życie się jego znajduje. Siły opadają nadzwyczaj nagle, tak, iż słuch księcia już przez to znacznie ucierpiał; wszystko obawiać się każe rychley i nader smutney katastrofy.

## E G I P T.

ALEXANDRIA 15 Maja

Podług naynowszych wciągu 7 dni tu nadslanych wiadomości z Stambulu, dostrzeżono w naybliższem otoczeniu Mehmeda Alego pewną tajemność i niezmordowaną czynność. Mówią, że basza zajmuje się z nayzaufanyszemi urzędnikami swemi redakcyą publicznego usprawiedliwienia swey niezgody z Portą. Akt ten, którego Europa słusznie wygląda z naywiększem nateżeniem, będzie bardzo zajmujący, a logicznie słuszne przedstawienie, wszystkie skutki tej niezgody ma zwałć na Portę. Wysłano bardzo ważne depesze przez statki parowe do Syrii. Dla nniknięcia wszelkiego zarzutu, rozlewu krwi muzułmańskiej przez rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, wydano rozkaz do Ibrahimy baszy, posuwającego się ku Aleppo, aby powrócił do Acre, którą się trzymała do d. 8 b. m. Uzbrojenia siły zbrojney, lądowej i morskiej popierają się zadziwiającym sposobem. W arsenale prawie dzień i noc pracuje 6000 ludzi; jeden okręt liniowy jest gotów, trzy inne z końcem sierpnia wyjdą pod żagle. Ludność Syrii sprzyja Mechmedowi, lecz też i on ma ciągle o nią staranie. Złożone tam składy żywności, zasilane ciągle przez 40 statków przewozowych, dla utrzymania przez kilka miesięcy wojska bez dowozu, są także otwarte dla mieszkańców Syrii za mierną zapłatę; bardziey jednak przez obietnicę niż działanie basza ujął ich sobie tak, iż dobrowolnie zaciągają się pod jego sztandary. Skarb baszy jest w dobrym stanie, może on liczyć na 120 milionów rocznego dochodu, a nawet sumę tę podwoić. Jeden z domów angielskich w Egipcie zawarł układ o dostawę broni i amunicyi. Michał Toszyca, bogaty bankier, godny ze wszelkiemi miar człowiek, mianowany głównym liwerantem wojska w Syrii.